

Stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości
w sprawie udzielenia Stefanowi Kolawińskiemu Burmistrzowi Miasta Bochnia
absolutorium za wykonanie budżetu miasta w 2017 r.

W 2015 r., gdy po raz pierwszy w kończącej się właśnie kadencji radni Gminy Miasta Bochnia głosowali nad udzieleniem Panu Burmistrzowi absolutorium, ujęliśmy w naszym klubowym stanowisku takie oto stwierdzenie: „W dyskusji nad wykonaniem budżetu za ubiegły rok, my radni powinniśmy rzetelnie ocenić realizację budżetu oraz wyrazić nasze i społeczne odczucia, związane z realizowaniem zadań gminy przez Burmistrza(...) Nie powinniśmy znajdować fałszywej satysfakcji jedynie w tym, że budżetowa buchalteria nie wzbudza zastrzeżeń: Można bowiem stawiać sobie ambitne cele oraz wyzwania i z sukcesem je realizować. Można też do spraw podchodzić minimalistycznie, by tylko chwalić się jako takim, pozornym sukcesem”.

Od tamtej chwili mijają 3 lata i znowu wszyscy mamy wrażenie déjà vu. 27 kwietnia br. uchwałą nr S.O.VII-423/47/18 Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie pozytywnie zaopiniował sprawozdanie z wykonania budżetu za 2017 rok wraz z informacją o stanie mienia Gminy Miasta Bochnia, stwierdzając że przesłane dokumenty spełniają wymogi określone przepisami ustawy o finansach publicznych. Dowiadujemy się z niego, że dochody zrealizowano na poziomie 102,31% (w tym dochody majątkowe na poziomie ponad 130%), a wydatki w 94,9%. Wydatki inwestycyjne zrealizowano na poziomie 82,3%. W rok 2018 miasto weszło z ponad 5-milionową nadwyżką budżetową.

Należy stwierdzić, że zachowano zasady, dotyczące stabilnego budżetu i nie można tego kwestionować. Tylko by absolutorium mogło być udzielone w sposób rzetelny i świadomy, poza sprawozdaniem radni powinni także pozytywnie odnieść się do celowości i rzetelności wykonania budżetu, a tu już można mieć pewne wątpliwości.

15 maja br. komisja rewizyjna Rady Miasta badała sprawozdanie burmistrza z wykonania budżetu miasta za 2017 rok. Komisja wskazała na pewne nieprawidłowości w zakresie fiskalizmu i gospodarowania mieniem komunalnym: pobierania opłat za zajęcie pasa drogowego, zawierania niekorzystnych dla miasta umów barterowych czy egzekucji należności. Zwrócono także uwagę na nieskuteczność samorządu w zakresie egzekwowania zapisów umów, określających sposób i termin wykonania zleceń przez wykonawców, wielokrotne ich aneksowanie i wydłużanie terminu wykonania prac. Opinia komisji rewizyjnej, choć nie jest wiążąca dla Rady, jako dokument zawierający merytoryczną ocenę wykonania budżetu spełnia istotną funkcję przy ostatecznym decydowaniu o udzieleniu lub nieudzieleniu absolutorium.

O ile stanowisko komisji można interpretować jako sumę subiektywnych opinii jego członków, to nie sposób przejść do porządku dziennego nad twardymi faktami, dotyczącymi działalności organu wykonawczego miasta:

- nieprzygotowanie miasta na 1 stycznia 2018 w zakresie wprowadzenia płatnych stref parkingowych
- opóźnienia w zakresie tak istotnych inwestycji jak budowa tężni czy II etapu północno-zachodniej obwodnicy miasta (potoczna nazwa KN-II)
- zaniechanie budowy parkingu na ul. Kącik
- niewykonanie stabilizacji osuwiska na ul. Łychów
- niewykonanie poszerzenia ul. Polnej

- niewykonanie przebudowy drogi w ul. Górskiej
- niewykonanie remontu mostu w ciągu ul. Parkowej
- niewykonanie chodnika w ul. Chodenickiej
- zaniechanie rewitalizacji zamku zupnego
- rewitalizacja Plant Salinarnych, centrum miasta i Pl. ks. Czaplińskiego - to tylko najbardziej jaskrawe przypadki zaniechań w 2017 roku.

Szanując jednak stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, która na koniec swej opinii co do wniosku komisji rewizyjnej napisała, że (tu cytata): „jeśli organ stanowiący nie wykaże i nie uzasadni, iż doszło do kwotowego naruszenia granic budżetu i to z winy organu wykonawczego, to nie może podjąć działań skutkujących nieudzieleniem absolutorium” pozostawiamy decyzję co do udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium burmistrzowi miasta indywidualnie każdemu radnemu naszego klubu - podobnie zresztą jak w ubiegłych latach.

Jest to ostatnie w tej kadencji Rady głosowanie absolutoryjne odnoszące się wprawdzie do 2017 roku, ale jakże charakterystycznego i reprezentatywnego dla całej kadencji, kierunków i sposobu zarządzania, jakie miasto Bochnia obrała pod sterami burmistrza Stefana Kolawińskiego.

W 2017 r., podobnie jak w poprzednich dwóch latach Klub Radnych Prawa I Sprawiedliwości zajął pozycję opozycyjną, ale żadną miarą nie można naszych zachowań nazwać opozycją totalną. Byliśmy krytycznymi, ale w miarę możliwości życzliwymi recenzentami pomysłów i działań, podejmowanych przez obecnego włodarza miasta. Mając ku temu instrumenty, jak chociażby większość w Radzie, nie czyniliśmy z nich narzędzia do wyniszczających sporów czy nawet paraliżu działalności organu wykonawczego. Dość powiedzieć, że w przeciągu blisko już 4-letniej kadencji przyjęliśmy aż 98 procent uchwał, przedłożonych do uchwalenia ze strony Pana Burmistrza. Czy nasza spolegliwość została w pełni wykorzystana do pomnożenia sukcesów miasta i uczynienia go miejscem bardziej przyjaznym dla zamieszkujących go obywateli? Mamy co do tego poważne wątpliwości.

Tak jak w 2017 r., corocznie Pan Burmistrz informował opinię publiczną o kolejnych odcinkach nowych dróg i chodników budowanych w Bochni. Wcześniej hucznie oddano do użytku nowy plac targowy, strefę aktywności gospodarczej czy park Rodzinny Uzbornia. To bez dwóch zdań potrzebne inwestycje, odpowiadające na występujące potrzeby i bolączki. Tyle tylko, że obiekty takie buduje się w całej Polsce, bo są to podstawowe zadania samorządu gminnego. Prawdziwie błyskotliwe samorządy narzucają swoją wizję rozwoju, nie boją się wyzwań i ryzyka, autentycznie zmieniają oblicza powierzanych im pod opiekę wspólnot. Tego niestety w Bochni już od lat brakuje.

W działaniach burmistrza brak spójnej wizji rozwoju – nie może zdecydować się, czy chcemy być miastem uzdrowiskowym, ośrodkiem przemysłowym, czy może „sypialnią dla Krakowa” – a te funkcje wykluczają się wzajemnie w wielu obszarach. Tak naprawdę nie ma przemyślanej polityki komunikacyjnej, kulturalnej, turystycznej i wielu innych, kształtujących współczesne społeczeństwo.

Brakuje odwagi w działaniach. Zaprzepaszcza się wiele rozwiązań w imię złudnego spokoju społecznego (ciągnąca się od lat sprawa budowy łącznika autostradowego) lub z powodu przyjmowania pozycji zachowawczej (Park&Ride przy dworcu PKP, pierwotna rewitalizacja Rynku).

Brakuje systematyczności w działaniach, przeważa akcyjność – przygotowanie pewnych inwestycji ciągnie się latami, by nagle rozpocząć je w roku wyborczym, wykorzystując później jako argument w przedwyborczych zmaganiach – znamienym tego przykładem

może być budowa drugiego etapu drogi KN-II, przygotowywana przez dwie kadencje i rozpoczęta kilka tygodni temu.

„Polityk myśli o następnych wyborach. Mąż stanu o następnych pokoleniach” – ta mądra dewiza niech będzie puentą wystąpienia Klubu Radnych PIS i posłuży także za podsumowanie mijającej kadencji.